Sygn. akt III AUa 555/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Tomasz Koronowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

z udziałem A. G. (1) i A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 listopada 2017 r., sygn. akt VII U 3615/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 480,00 (czterysta osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu koszt ów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Michał Bober SSO del. Tomasz Koronowski

Sygn. akt III AUa 555/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 marca 2017r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że ubezpieczona A. G. (1) jako zleceniobiorca płatnika składek (...) sp. z o.o. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług zawartych w okresach od dnia 01 lipca 2014r. do dnia 31 lipca 2014r., od dnia 1 października 2014r. do dnia 31 października 2014r., ustalając ponadto

podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne jako osoby wykonującej zlecenie za w/w okresy w tabeli w sentencji decyzji.

Odwołanie z dnia 8 maja 2017r. od powyższej decyzji wniósł płatnik składek (...) sp. z o.o. w S., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że ubezpieczona w spornych okresach nie podlegała w/w ubezpieczeniom – wskazując, iż w ocenie płatnika składek zatrudniał on ubezpieczona na podstawie umów o dzieło, nie stanowiących podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W odpowiedzi z dnia 26 czerwca 2017r. na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie na koszt płatnika składek.

Decyzją z dnia 31 marca 2017r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że ubezpieczona A. K. jako zleceniobiorca płatnika składek (...) sp. z o.o. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług zawartych w okresach od dnia 1 lipca 2014r. do dnia 31 lipca 2014r., od dnia 1 września 2014r. do dnia 30 września 2014r. , od dnia 1 października 2014r. do dnia 31 października 2014r., od dnia 1 listopada 2014r. do dnia 30 listopada 2014r., od dnia 1 grudnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2014r., od dnia 1 stycznia 2015r. do dnia 31 stycznia 2015r. , od dnia 1 kwietnia 2015r. do dnia 30 kwietnia 2015r., od dnia 1 maja 2015r. do dnia 31 maja 2015r., od dnia 1 czerwca 2015r. do dnia 30 czerwca 2015r., od dnia 1 lipca 2015r. do dnia 31 lipca 2015r., od dnia 1 sierpnia 2015r. do dnia 31 sierpnia 2014r., od dnia 1 września 2015r. do dnia 30 września 2015r., od dnia 1 października 2015r. do dnia 31 października 2015r., od dnia 01 listopada 2015r. do dnia 30 listopada 2015r., od dnia 1 grudnia 2015r. do dnia 16 grudnia 2015r., ustalając ponadto podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne jako osoby wykonującej zlecenie za ww. okresy w tabeli w sentencji decyzji.

Odwołanie z dnia 8 maja 2017r. od powyższej decyzji wniósł płatnik składek (...) sp. z o.o. w S., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że ubezpieczona w spornych okresach nie podlegała w/w ubezpieczeniom – wskazując, iż w ocenie płatnika składek zatrudniał on ubezpieczoną na podstawie umów o dzieło, nie stanowiących podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W odpowiedzi z dnia 26 czerwca 2017r. na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie na koszt płatnika składek.

Sąd Okręgowy w Gdańsku połączył sprawy z powyższych odwołań, a następnie wyrokiem z dnia 29 listopada 2017r., sygn. akt VII U 3615/17 oddalił oba odwołania. Sąd ten oparł się na następujących ustaleniach i wnioskach:

Płatnik składek (...) sp. z o.o. w S., wpisany do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...), od dnia 1 lipca 2014r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie m.in. badań rynku i opinii publicznej, doradztwa, badań naukowych.

Z ubezpieczoną A. G. (1), urodzoną w dniu (...), płatnik składek w spornym okresie od lipca 2014r. do października 2014r. zawarł dwie umowy, nazwane umowami o dzieło.

W ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 lipca 2014r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 31 lipca 2014r. dzieła – w postaci wywiadów ankieterskich w badaniach nr (...) (3 ankiety w stawce 70 zł za sztukę) wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (1 ankieta w stawce 77 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (1 ankieta w stawce 110 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (1 ankieta w stawce 22 zł za sztukę) – za wynagrodzeniem w kwocie 419 zł brutto, 359 zł netto.

W ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 października 2014r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie w dniach 1 do 31 października 2014r. dzieła – wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (1 ankieta w stawce 210 zł za sztukę) – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 210 zł brutto.

Z ubezpieczoną A. K., urodzoną w dniu (...), płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. w spornym okresie od lipca 2014r. do 16 grudnia 2015r. zawarł szesnaście umów, nazwanych umowami o dzieło.

W ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 lipca 2014r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie w dniach 1 do 31 lipca 2014r. dzieła – wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (1,90 ankiet w stawce 11,30 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (0,10 ankiet w stawce 18 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (5,30 ankiet w stawce 11 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (6,50 ankiet w stawce 11 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (0,10 ankiet w stawce 18 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (8,60 ankiet w stawce 10,90zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (0,10 ankiet w stawce 34,20zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (0,20 ankiet w stawce 18 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (14,30 ankiet w stawce 10,70 zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (0,25 ankiet w stawce 11zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (1,00 ankiet w stawce 20zł za sztukę), wywiadów ankieterskich w badaniu nr (...) (1,0 ankiet w stawce 18 zł za sztukę), – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 815,31zł brutto wypłaconym po wykonaniu umowy w kwocie 698,31 zł netto.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 września 2014r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 01 do 30 września 2014r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...) odpowiednio do badania po 10,20 do 20zł – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 991,94 zł brutto (849,94 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 4 listopada 2014r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 października 2014r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 31 października 2014r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 10,50 do 30zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 955,79 zł brutto (818,79 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 1 grudnia 2014r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 listopada 2014r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 30 listopada 2014r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 1,00 do 18 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1.069,42 zł brutto (914,42 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 18 grudnia 2014r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 grudnia 2014r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 31 grudnia 2014r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 0,15 do 30,70 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1.147,71 zł brutto (982,71 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 22 stycznia 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 stycznia 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 31 stycznia 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 10,80 do 18,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 774,35 zł brutto(662,35 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 11 marca 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 kwietnia 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 30 kwietnia 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 10,60 do 18,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 618,49 zł brutto (529,49 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 29 maja 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 maja 2015r. ubezpieczona zobowiązał się do wykonania w terminie od dnia 1 do 31 maja 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 1,00 do 18,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 461,57 zł brutto (395,57 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 11 czerwca 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 czerwca 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 30 czerwca 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 9,40 do 20,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1.292,59 zł brutto (1.107,59 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 20 lipca 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 lipca 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 31 lipca 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 10,70 do 18,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1.016,75 zł brutto (870,75 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 31 sierpnia 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 sierpnia 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 31 sierpnia 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 11,00 do 20,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 619,24 zł brutto (530,24 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 28 września 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 września 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 30 września 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 0,13 do 20,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 982,69 zł brutto (840,69 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 6 listopada 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 października 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 30 października 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 5,66 do 20,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1.018,59 zł brutto (871,59 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 27 listopada 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 2 listopada 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 17 listopada 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 10,80 do 20,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 687,85 zł brutto (588,85 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 7 grudnia 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 18 listopada 2015r. ubezpieczona zobowiązał się do wykonania w terminie od dnia 18 do 30 listopada 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), odpowiednio do badania po 8,00 do 20,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 672,59 zł brutto (574,59 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 22 grudnia 2015r.

Kolejno w ramach umowy o dzieło nr (...) z dnia 1 grudnia 2015r. ubezpieczona zobowiązała się do wykonania w terminie od dnia 1 do 16 grudnia 2015r. dzieła określonego w załączniku nr (...) wywiadu ankieterskiego w badaniu nr (...); nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...) odpowiednio do badania po 1,00 do 18,00 zł za ankietę – za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 713,32 zł brutto (613,32 zł netto).

Wynagrodzenie z umowy zostało wypłacone A. K. w dniu 14 stycznia 2016r.

Każdorazowo § 1 umowy w zakresie wskazania przedmiotu umowy odsyłał do załącznika nr 1 jako integralnej części umowy. W załączniku zawarta była tabela, wskazująca rodzaj ankiety, a także ilość ankiet do wykonania oraz stawkę za pojedynczą ankietę. Załącznik nr 1 do umowy, precyzujący jej przedmiot, był każdorazowo nadrukowany na drugiej stronie umowy. Pod załącznikiem nadrukowany był rachunek do umowy, podpisywany przez ubezpieczonego i przedstawiciela płatnika. Każda umowa zawierana była na okres maksymalnie jednego miesiąca kalendarzowego (§ 1 ust. 1). Od kwoty wynagrodzenia z tytułu umowy – jak wynikało z „protokołu odbioru / rachunku" nadrukowanego na drugą stronę samej umowy – pobierał wyłącznie zaliczkę na podatek dochodowy – bez składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. „Protokół odbioru / rachunku", nadrukowany na drugą stronę samej umowy, wskazywał każdorazowo na datę ostatniego dnia terminu wykonania umowy, wskazanego w jej § 1 ust. 1. Poniżej miejsca na podpisy, „protokół odbioru / rachunku" zawierał adnotację: „strona www (...) pl (...) numer ankieterski: .... tel. Kontaktowy (...)" – a więc odsyłał do (...) sp. z o.o. w S.. Odnośnie ubezpieczonej A. G. (1) wskazywany był zawsze numer ankieterski „ (...)" , a A. K. „(...)". Podpisanie „protokołu odbioru / rachunku" miało oznaczać odbiór dzieła zgodnie z umową.

Ubezpieczone wykonywały dla płatnika składek prace ankieterskie – wywiady ankieterskie. Ubezpieczone A. G. (1) i A. K. nie miały żadnego wpływu na treść ankiet, pytania zawarte w kwestionariuszu były formułowane przez klienta płatnika zlecającego przeprowadzenie badania. Zdaniem ankietera było odebranie wywiadu od respondenta, po tym jak zgodni się on uczestniczyć w badaniu. Ankieter miał obowiązek przedstawienia informacji o anonimowości wywiadu. W ankietach były zawarte pytania zamknięte i otwarte. Przy otwartych pytaniach rolą ankietera było uzyskanie jak największej liczby istotnych z punktu widzenia klienta informacji. Ankieter nie miał uprawnień do ingerowania w treść pytania, ale zdarzało się, że zgłaszał sugestię przełożonym, że określone pytanie jest zbyt skomplikowane dla respondentów, co w rezultacie mogło prowadzić do jego modyfikacji.

Umowy, określone jako umowy o dzieło, były przygotowywane wraz z „protokołem odbioru / rachunku" przez księgowość płatnika składek.

Wynagrodzenie dla ankietera składało się ze stałej stawki za godzinę pracy oraz ze stawki za zrealizowaną ankietę. W konsekwencji ustalenie wysokości wynagrodzenia następowało z dołu po przepracowaniu miesiąca, gdyż wówczas były znane efekty pracy poszczególnego ankietera.

Ubezpieczone przy wykonywaniu umowy potwierdzały swoją obecność w pracy, zaś ich pracę kontrolował superwizor, który sprawdzał, czy dany ankieter przeprowadza ankietę zgodnie z instruktażem.

W okresie od dnia 15 listopada 2016r. do dnia 08 grudnia 2016r. pozwany organ ubezpieczeniowy przeprowadził u płatnika (...) sp. z o.o. w S. kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania

zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacania tych świadczeń oraz dokonywania rozliczeń z tego tytułu. Kontrolą objęto czasookres od września 2014r. do marca 2016r.

W trakcie kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych 26 osób świadczących na jego rzecz pracę – w tym ubezpieczonych A. G. (1) i A. K. – z którymi w okresie objętym kontrolą zawarła umowy cywilnoprawne, nazwane umowami o dzieło. Umowy dotyczyły wykonywania prac ankieterskich (także telefonicznie), wywiadów oraz obserwacji uczniów w czasie zajęć lekcyjnych.

W badanym okresie płatnik składek posiadał zgłoszoną 1 osobę ubezpieczoną.

W wyniku kontroli organ rentowy uznał, iż wszystkie zawarte umowy o dzieło nosiły znamiona umów zlecenia, zaś płatnik nie wywiązał się z łączących się z tą umową obowiązków ubezpieczeniowych.

Pismem z dnia 20 grudnia 2016r. płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 8 grudnia 2016r., sporządzonego przez organ rentowy, w których przedstawił argumentację wskazującą jednoznacznie na okoliczności, iż zakwalifikowanie badanych, zawartych umów o dzieło jako umów o świadczenie usług w rozumieniu Kodeksu cywilnego nie jest prawidłowe, a zatem brak jest podstaw do stwierdzenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W odpowiedzi na pismo płatnika organ rentowy pismem z dnia 12 stycznia 2017r. poinformował płatnika, że nie uwzględnił złożonych zastrzeżeń w związku z brakiem przedstawienia środków dowodowych na potwierdzenie zarzutów.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych oraz w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron. Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację dostarczoną przez strony. Dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w zakresie w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego, Sąd uznał za w pełni wiarygodny, gdyż dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przez strony kwestionowane.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił również na podstawie zeznań świadka K. Z., które zasługiwały na walor wiarygodności wyłącznie w zakresie, w jakim posłużyły do stwierdzenia powyższego stanu faktycznego. Równocześnie na rozprawie Sąd Okręgowy na podstawie art. 302 § 1 kpc pominął dowód z przesłuchania ubezpieczonych A. G. (1) i A. K., o którego przeprowadzenie wnioskował płatnik składek w odwołaniu, bowiem pomimo prawidłowego wezwania nie stawiły się one na rozprawie i nie usprawiedliwiły w żaden sposób swojej nieobecności.

W ocenie Sądu Okręgowego oba połączone do wspólnego rozpoznania odwołania płatnika składek (...) sp. z o.o. w S. podlegały oddaleniu.

Przedmiotem sporu była kwestia, czy ubezpieczone A. G. (1) i A. K. jako osoby świadczące pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. w S. podległy obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach objętych zawartymi umowami, nazwanymi umowami o dzieło, tj. od lipca 2014r. do grudnia 2015r.

Płatnik składek kwestionował zasadność zaskarżonych spornych decyzji, wskazując, iż charakter czynności wykonywanych przez ubezpieczone na jego rzecz dawał podstawy do stwierdzenia, iż strony łączyła umowa o dzieło, nie stanowiąca podstawy i tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym – bowiem z punktu widzenia spółki istotne było uzyskanie od ubezpieczonych skonkretyzowanego rezultatu, gotowego produktu i założonego efektu ich działań w postaci raportu z wykonanych ankiet.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 kpc, art. 3 kpc, art. 6 kc). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw

sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Wskazywane przepisy wskazują zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Z przepisu art. 6 kc wynika ogólna reguła, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 kpc mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzona okoliczność negatywną.

W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu:

a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód ; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda;

b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; wyrok SN z 2004.10.13 III CK 41/04 LEX nr 182092).

Przepis art. 6 kc określa więc reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosa aprobującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

W świetle powyższego ciężar dowodu w sprawie jest niewątpliwie przerzucany z jednej strony na drugą w zależności od wywodzonych twierdzeń i zarzutów. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 kpc) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 kpc i art. 6 kc). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 kpc) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 kpc).

W niniejszej sprawie wobec ustaleń organu rentowego wynikających z przeprowadzonego postępowania kontrolnego i znajdujących odzwierciedlenie w zaskarżonej decyzji do obowiązków procesowych płatnika, który zaskarżył tę decyzję należało wykazanie okoliczności i faktów, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. W ocenie Sądu I instancji odwołujący się płatnik składek okoliczności tych nie wykazał.

Zgodnie z przepisami ustawy systemowej, osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym.

W myśl bowiem art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

W myśl zaś art. 13 pkt 2 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły ubezpieczoną A. G. (1) i A. K. z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. w S. w kontekście poczynionych wyżej ustaleń co do adekwatności przedmiotu umowy do zakresu powierzonych do wykonania ubezpieczonym zadań – tego, co było objęte i stanowiło przedmiot spornych ww. umów, obejmujących okres od lipca 2014r. do grudnia 2015r.

Oceny powyższej dokonać trzeba w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje obydwu typu umów: zarówno umowy o dzieło (art. 627–646 kc), jak i umowy zlecenia (art. 734–751 kc).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 kc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 kc, z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 11 października 2012r. (III AUa 1930/11) wskazał, iż zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 kc).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 kc).

Zgodnie z art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie rodzaju umowy łączącej strony stosunku cywilnego.

Według art. 627 kc, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła", jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...). Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993r., III Aur 357/93).

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r. (IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) wskazał, iż kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy

o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do powstania w przyszłości konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Dokonując zatem niejako rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia wskazać należy, iż istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2013r., III AUa 712/13). Dla oceny charakteru umowy i przeprowadzenia linii demarkacyjnej między umową o dzieło a umową zlecenia istotny jest zakres zobowiązania i odpowiedzialności. W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (świadczenia usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 kc), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2013r., III AUa 244/13). Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 października 2013r., III AUa 331/13). Dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 października 2013r., III AUa 330/13).

Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13).

Niewątpliwie w praktyce niemożliwość określenia dokładnego charakteru danych umów ze względu na zawarcie w nich elementów zaczerpniętych od kilku zobowiązań, jest dość często spotykania. Nadto takie samo świadczenie może być zarówno przedmiotem zobowiązania starannego działania, jak i zobowiązania rezultatu. Granica między usługami a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług. W takiej sytuacji należy dokonywać analizy spornych umów i to zarówno z punktu widzenia zawartych w nich elementów prawnych, woli kierujących się przy ich zawarciu stron oraz faktycznego sposobu realizowania tej umowy przez strony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, o kwalifikacji prawnej danego stosunku decydują jego elementy przedmiotowo istotne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009r., V ACa 128/09).

A zatem, sam zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2002r., II UKN 769/00; z dnia 29 lipca 2009r., I PK 315/07).

Samo nazwanie spornych umów" umowami o dzieło" i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decyduje autonomicznie i automatycznie czy też samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymaga uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu spornych umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za przeprowadzone zajęcia, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat) uzyskania określonego stopnia znajomości nauczanego przedmiotu.

Istotą umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, zgodnie z art. 734 § 1 kc, jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Nawet, jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje, bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego.

Umowa zlecenie/o świadczenie usług nie akcentuje rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym.

Dzieło jednoznacznie określane jest orzecznictwie, jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny bądź ucieleśniony materialnie, posiadający cechy, które pozwalają uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (przytaczany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003r., II CKN 269/01).

Niewątpliwie cytowane powyżej regulacje mogą powodować trudności interpretacyjne przy analizie umów o dzieło oraz umów o świadczenie usług. Dostrzeżenia jednakże wymaga, iż wbrew twierdzeniom strony skarżącej określenie pewnego „rezultatu" w umowie nie przemawia automatycznie o uznaniu tejże umowy za „umowę rezultatu". Semantyka tychże pojęć nie jest, bowiem tożsama.

Pierwsze ze wskazanych powyżej znaczeń terminu „rezultatu" należy łączyć ze skutkiem czynności prawnej analogicznie do regulacji art. 56 kc. W powszechnym znaczeniu, bowiem „rezultat" zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN stanowi to, co osiąga się przez jakieś działanie, co jest konsekwencją, skutkiem działania. Powyższe prowadzi do wniosku, iż określenie w umowie intencji stron, efektu, czy też następstwa umowy, nie powoduje uznania, że dana umowa jest „umową rezultatu". W przeciwnym razie niemalże każde oświadczenie woli należałoby traktować, jako „umowę rezultatu".

Do podobnych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który w wyroku z dnia 11 lipca 2013r., III AUa 2092/12, przyjął, że dla prawidłowego rozróżnienia rodzaju wskazanych umów cywilnoprawnych nie jest wystarczające poprzestanie na stwierdzeniu, że każda umowa, która wiąże się z oczekiwaniem rezultatu jest umową o dzieło i zawarcie klauzuli oczekiwania rezultatu ugruntowuje stosunek prawny w reżimie umowy o dzieło. Sąd Apelacyjny w przytoczonym rozstrzygnięciu podkreślił, że zlecający usługi oczekuje także, że poprzez staranne działanie przyjmującego zlecenie (podejmującego się świadczenia usług) osiągnięty zostanie rezultat zgodny z oczekiwaniami dającego zlecenie. Konieczne jest, zatem wyodrębnienie wszystkich istotnych cech badanej umowy, następnie zestawienie tych cech z elementami istotnymi charakteryzującymi każdą z umów, których przedmiotem jest wykonywanie określonej pracy za wynagrodzeniem oraz ustalenie, które cechy, jako dominujące wskazują na określony charakter umowy. Sąd Apelacyjny kontynuując rozważania konstatuje, iż „umowa rezultatu" jest umową o „rezultat usługi" – konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą

weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis).

Podkreślenia także wymaga, iż wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia, jak i dla umów o świadczenie usług, które to umowy kładą nacisk na aspekt „należytej staranności". Szereg powtarzalnych czynności nawet, gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany, jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany, jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – precyzyjnego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności faktycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego z ustalonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że łączące płatnika składek i ubezpieczoną A. G. (1) oraz A. K. umowy w okresie od lipca 2014r do grudnia 2015r. nazwane umowami o dzieło, wykazywały w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług.

Skoro podstawą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową.

W ocenie Sądu Okręgowego, czynności wykonywane w ramach wskazanych umów nie miały charakteru zindywidualizowanego w taki sposób, aby można było uznać je za osiągnięte przez ubezpieczoną dzieło.

Jak bowiem ustalił Sąd Okręgowy, płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. zawarł z ubezpieczonymi A. G. (1) i A. K. w spornym okresie od lipca 2014r. do grudnia 2015r. szereg umów, nazwanych umowami o dzieło. Każdorazowo § 1 umowy w zakresie wskazania przedmiotu umowy odsyłał do załącznika nr 1 jako integralnej części umowy. Tam określano jaki rodzaj ankiet ma przeprowadzić ubezpieczona, a także ilość tych ankiet do wykonania oraz stawkę za pojedynczą ankietę. Z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka wynika, że ankieter był wynagradzany stawką godzinową odpowiadającą minimalnej stawce za godzinę pracy na umowie zleceniu, a dodatkowo otrzymywał wynagrodzenie za skutecznie przeprowadzone ankiety. Z uwagi na to, że nie sposób było na początku miesiąca określić efektów pracy, wynagrodzenie z danej umowy było ustalane z dołu po podsumowaniu efektów praca. Praca ankietera była nadzorowana przez superwizora. Ankieter nie przygotowywał treści pytań ani nie opracowywał wyników ankiety. Jego zadaniem było skłonić respondenta do wyrażenia zgody na uczestnictwo w badaniu, następnie zadanie pytań i zaznaczenie odpowiedzi. W przypadku, gdy w ankiecie przewidziano pytania otwarte - rolą ankietera było takie posprawdzanie rozprawy, aby respondenci przedstawili jak najwięcej pytań. W grupie ankieterów zdarzali się ankieterzy wyspecjalizowani w przeprowadzaniu określonego rodzaju ankiet. Niekiedy w ramach jednego dnia pracy ankieter przeprowadzał ankiety dla różnych klientów.

Powyższe okoliczności wskazują na to, że ubezpieczone nie miały wpływu na efekt końcowy przyjętego do wykonania dzieła. W momencie zawierania każdej umowy, czy też w chwili otrzymania instrukcji jej wykonania (przeszkolenia), nie znały także rezultatu powierzonego im zadania. Prace powierzone A. G. (1) i A. K. miały charakter standardowy, powtarzalny. Pożądana była wprawdzie umiejętność skłonienia respondenta do udziału w badaniu, ale nawet w przypadku podejmowania wyłącznie bezskutecznych prób przeprowadzenia wywiadu – przysługiwało ankieterowi wynagrodzenie. Okoliczności te wskazują w związku z tym raczej na to, że elementem przedmiotowo istotnym w treści zawartych umów było wykonywanie wielokrotnie powtarzających się czynności tego samego rodzaju, niż osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, co z prawnego punktu widzenia świadczy o tym, że umowy te miały cechy umów oświadczenie usług, do których na podstawie art. 750 kc stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umów o dzieło w rozumieniu art. 627 kc. W ocenie Sądu umowy łączące strony są umowami starannego działania, nie zaś

umowami rezultatu, gdyż w ramach ich wykonywania nie doszło do powstania dzieła o charakterze materialnym lub niematerialnym.

Z powyżej wskazanych względów należało uznać, że z tytułu zawartych umów A. G. (1) i A. K. podlegały ubezpieczeniom społecznym w okresach, na które je zawarto (art. 6 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a wypłacone z tytułu tych umów wynagrodzenie stanowi podstawę wymiaru składek (art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Tym samym odwołania płatnika składek od spornych decyzji podlegały oddaleniu, o czym Sąd I instancji orzekł na mocy art. 477^{14} § 1 kpc w związku z powołanymi wyżej przepisami.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca Spółka zaskarżając go w całości
i domagając się jego zmiany i orzeczenia co do istoty sprawy oraz zasądzenia kosztów procesu. Skarżąca Spółka zarzuciła błędne ustalenie, iż z ubezpieczonymi łączyły ją umowy zlecenia podczas, gdy faktycznie były to umowy o dzieło i błędne ustalenie, że prace wykonywane w ramach tych umów nie prowadziły do wytworzenia określonego produktu finalnego
i jednoczesne błędne uznanie, że prace wykonywane przez ubezpieczonych były jedynie częścią procesu związanego z przeprowadzeniem ankiet. Apelująca Spółka zarzuciła także błędne przyjęcie, że praca ubezpieczonych nie polegała na wytworzeniu konkretnego
i zindywidualizowanego dzieła, które było z góry wiadome przy zawieraniu umowy o dzieło, podczas gdy zebrany materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia wniosków odmiennych. Zdaniem odwołującej Spółki zaskarżony wyrok narusza art. 627 kc i art. 734 kc w zw. z art. 750 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że sporne umowy były umowami o świadczenie usług, a także narusza art. 65 kc w zw. z art. 60 kc poprzez błędne uznanie, że w niniejszym stanie faktycznym zgodnym zamiarem stron umów nie było wykonanie konkretnego dzieła.
W ocenie apelującej Spółki Sąd Okręgowy naruszył również art. 353^1 kc poprzez błędne uznanie, że umowy łączące strony miały charakter umowy zlecenia, podczas gdy strony kształtując stosunki zobowiązaniowe, zgodnie z zasadą swobody umów, określiły je jako umowy o dzieło i cel gospodarczy tych umów polegał na osiągnięciu określonego w umowie rezultatu. Sąd Okręgowy uznając sporne umowy za umowy o świadczenie usług naruszył ponadto art. 233 § 1 kpc, gdyż dokonał oceny dowodów w sposób wybiórczy i wbrew zasadom doświadczenia życiowego. Powyższe uchybienia doprowadziły do naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędne zastosowanie i błędne uznanie, że ubezpieczone podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca Spółka wskazała, iż ubezpieczone wykonywały ankiety w oparciu o materiał dostarczany przez Spółkę, przy czym często chodziło nie tylko
o samą ankietę, ale także o instrukcję jej wykonania. Z kolei o charakterze umowy nie może przesądzać okoliczność, że materiały i sprzęt stanowiły własność odwołującej Spółki, a po zakończeniu realizacji dzieła były zwracane i że wykonawca mógł realizować umowy wyłącznie w godzinach pracy studia telefonicznego, które zapewniał odwołujący. Bez znaczenia dla oceny charakteru umowy pozostaje także możliwość kontroli toku pracy ponieważ jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. To jednak strony umowy decydują jaki charakter ma przyjąć umowa, z tym zastrzeżeniem, że takie uzgodnienie nie naruszy zasady swobody stron, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Zatem wola umawiających się stron ma charakter decydujący. Spółka podkreśliła również, że wykonawcy wynagradzani byli wyłącznie za prawidłowo wykonane wywiady, ankiety czy badania; jeżeli wywiady nie były przeprowadzone prawidłowo wykonawcy nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia; tylko rezultat (wynik) czynności wykonywanych przez wykonawców miał gospodarcze znaczenie dla odwołującej Spółki; okoliczność, że odwołującą Spółkę interesuje wyłącznie rezultat umowy znany był już w momencie zawarcia umowy dla obu stron - bez znaczenia pozostaje okoliczność, że w praktyce strony później potwierdzały na piśmie ilość wykonanych ankiet, co czyniły wyłącznie z obowiązku podatkowo - rozliczeniowego; wykonawca wiedział jak umowę wykonać, aby „rezultat" umowy odpowiadał oczekiwaniom gospodarczym odwołującej Spółki; z dużą łatwością można określić

istnienie wad wykonanego „dzieła" (np. brak jednej z odpowiedzi w ankiecie (niekompletna ankieta) lub niewłaściwe wypełnienie ankiety). Skarżąca Spółka wskazała również, że dla oceny charakteru prawnego umów, nie może mieć decydującego znaczenia to, że umowy zawierane były cyklicznie i w praktyce w ciągu miesiąca kalendarzowego wykonawcy realizowali wiele lub kilka takich „dzieł".

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja odwołującej Spółki nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane
w zaskarżonych decyzjach umowy zawarte przez (...) Spółkę z o.o." z siedzibą
w S. z A. G. (1) i A. K. miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 kc stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji czy osoby te podlegały ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wykonywania tych umów.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony procesu i zasadniczo prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne sprawy, a w swych wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 kpc, nie popełnił też uchybień, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tymczasem twierdzenia skarżącej Spółki zawarte w apelacji mają jedynie pozory logiki. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga przy tym wykazania, że Sąd uchybił przy ocenie dowodów zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W takim wypadku podważona skutecznie może być przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. To natomiast, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc. Dla należytego umotywowania swojego stanowiska apelująca Spółka powinna wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd pierwszej instancji, to jest – czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie – czy jest ona niepełna. Apelacja takich uchybień nie wskazuje i sprowadza się w zasadzie do przedstawienia własnego poglądu, który co istotne pomija kilka istotnych okoliczności, mających wpływ na ocenę charakteru spornych umów.

Rozważając zasadność zarzutów apelacyjnych co do nieprawidłowej oceny stosunków łączących ww. osoby z odwołującą Spółką, w pierwszej kolejności należało odnieść się do normy art. 353^1 kc, ustanawiającej zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Istotnym jest jednak, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego i podlega określonym ograniczeniom. Oczywiście w sprawach, w których ZUS kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają zasady swobody zawierania umów i poszanowania woli stron. Nie oznacza to jednak, że takie umowy nie mogą być podważane. Każdy stosunek podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Przy czym nawet jeśli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej.

Zaznaczyć również trzeba, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 kc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 kc, z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. W rozumieniu art. 65 § 2 kc cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni.

Powyższa uwaga dotyczy również przepisów z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki w jakich umowa jest wykonywania, a nie sama nazwa umowy, czy nawet zamiar stron w tym zakresie. Nazwa umowy nie może mieć decydującego znaczenia dla określenia charakteru stosunku prawnego powstałego w wyniku jej zawarcia, gdyż nie wystarczy odpowiednio nazwać umowę, czy wprowadzić do jej treści określone zapisy, aby stworzyć pożądany przez strony stosunek prawny. Również Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002r. (II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku cywilnoprawnego, czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. W konsekwencji ani zamiar zawarcia umowy o dzieło przez płatnika składek, ani świadome podpisanie takiej umowy także przez ubezpieczonych, nie mogły nadać takiemu zatrudnieniu cech dzieła skoro faktycznie strony realizowały umowę o świadczenie usług.

W obliczu przedstawionej przez Sąd Okręgowy charakterystyki umowy o dzieło i zlecenia, wystarczy jedynie podsumować, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi" - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 kc), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 kc). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 kc), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak
i prawnych.

Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku. Zarówno świadczenie

zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe. Jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. W większości przypadków termin do wykonania dzieła ma charakter terminu ad quem i odnosi się do wydania dzieła. W ramach terminu to wykonawca dzieła swobodnie określa kiedy i gdzie dzieło wykona tak jedynie, by wydać je zamawiającemu w momencie określonym w umowie. Rozkładanie dzieła na części wiąże się czasem z rozłożeniem na części świadczenia zamawiającego. W ten sposób, niezależnie od nazwy umowy, strony przez odpowiednie ukształtowanie konkretnych obowiązków powodują, iż oba świadczenia stają się świadczeniami ciągłymi. Przez to trudno uznać, że zobowiązanie - nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - zachowuje w dalszym ciągu taki charakter (zob. wyrok SN z 12 sierpnia 2015r., II UK 389/14, LEX nr 1816587).

Mając powyższe na uwadze nie może budzić żadnych wątpliwości, że łączące A. G. (1) i A. (...) ze Spółką (...) stosunki prawne wykazywały cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Przedmiotem spornych umów było wykonanie wywiadów ankieterskich, które mogły polegać na telefonicznym lub osobistym kontakcie z respondentem.

W niniejszej sprawie nie można przyjąć, iż zachodziła samoistność działania twórcy, która prowadziła do finalnego stworzenia dzieła. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że ankieterzy zobowiązali się do wykonywania w określonym czasie czynności polegających na rozmowach telefonicznych z losowo wybranymi osobami w celu sporządzenia ankiety. Co istotne ankieterzy nie mieli wpływu nie tylko na treść samej ankiety ale też na efekt końcowy sporządzanej ankiety. Pytania i odpowiedzi były już zawarte w treści ankiet, a zadaniem ankieterów było jedynie ich wypełnienie zgodnie z odpowiedziami udzielanymi przez respondentów. Nie ulega więc wątpliwości, że w momencie zawierania umowy ankieter nie znał rezultatu powierzonych mu zadań. Nie miał też wpływu na sposób udzielania odpowiedzi przez określone osoby i treść tych odpowiedzi. Nie mógł też wiedzieć w chwili zawierania umowy jak wykonać umowę gdyż nie możliwym było przewidzenie jak będzie przebiegała rozmowa z respondentem. Zatem o poprawności czy też przydatności danej ankiety do dalszych badań statystycznych, sondażowych itp. nie decydowały indywidualne umiejętności ankietera lecz ilość i rodzaj udzielonych odpowiedzi przez respondentów na zadane pytania. To wola i odpowiedzi respondenta były kluczowe dla przydatności danej ankiety. Prowadzi to do wniosku, że faktycznym przedmiotem zadań powierzonych ankieterom było wykonanie w jak najbardziej staranny sposób określonych czynności, w określonym miejscu i czasie. Nie ulega więc wątpliwości, iż ankieterzy nie byli twórcami „dzieł", w wykonywali oni bowiem wcześniej narzucone im czynności, według określonego schematu, a o wyniku danego badania decydowało zachowanie należytej staranności.

Sporządzona ankieta nie była dziełem w rozumieniu art. 627 kc. Społeczno-gospodarczy cel realizacji umowy polegającej na przeprowadzeniu wywiadu z respondentem uzasadnia wniosek, że kontrahentowi skarżącej Spółki, a konsekwencji także skarżącej Spółce nie zależało na sporządzeniu ankiety samej w sobie ale na pozyskaniu ankiety, której treść przyczyniłaby się do realizacji określonego badania społecznego. Samo skuteczne wykonanie ankiety było uzależnione od woli respondenta i treści udzielanych przez niego odpowiedzi. Uprawnionym jest zatem wniosek, że skarżąca Spółka oczekiwała od ankieterów starannego działania w zakresie prowadzenia rozmów z respondentami, tak aby zachęcić swoich rozmówców do odpowiadania na określone pytania i wypełnienia ankiety w jak największym rozmiarze. W wyniku ich czynności nie powstawało indywidualnie oznaczone dzieło. Ankieta o danej treści była adresowana do szerszej grupy osób, które mogły odpowiedzieć na postawione w niej pytania w ten sam sposób i trudno w tym przypadku mówić o jakimś wyjątkowym, niepowtarzalnym wytworze materialnym, który w zasadzie wynikałby z korelacji pytań sporządzonych przez podmiot trzeci z odpowiedziami respondentów. W odniesieniu do prac realizowanych przez ankieterów omawiana ankieta potwierdzała jedynie wykonanie przez nich czynności faktycznych w postaci przeprowadzenia rozmowy z określoną osobą. Efekt pracy ankieterów – poza możliwością wypełnienia przy ich pomocy określonej liczby ankiet – był nieprzewidywalny. Niewiadomo bowiem czy osoby, do których dotarli ankieterzy spełniały ostatecznie wymogi nałożone przez kontrahenta zleceniodawcy i czy udzielone przez nich odpowiedzi nadają się do przeprowadzenia określonego badania społecznego. Ankieterzy w chwili zawierania i realizacji umowy nie wiedzieli do ilu osób uda im się dodzwonić, ile osób udzieli odpowiedzi na

wszystkie pytania i czy wykonane przez nich ankiety będą się nadawały do dalszej analizy, dlatego też istotne znaczenie przy realizacji spornych umów miało staranne działanie.

Równie niezasadna jest argumentacja skarżącej Spółki odnośnie odpowiedzialności zainteresowanych z tytułu rękojmi za wady wykonywanych przez nich „dzieł". Utożsamianie dzieła wyłącznie z wykonaniem określonej liczby schematycznych, szablonowych ankiet jest błędne, gdyż w takim przypadku należałoby wyprowadzić wniosek, że rezultatem wykonania ankiety jest po prostu wykonanie takiej czynności, które jak już wyżej wskazano sprowadzało się do przeprowadzenia rozmowy z określoną osobą i wypełnienia ankiety na podstawie odpowiedzi udzielanych przez tą osobę. Trudno uznać za wadę „dzieła" (ankiety) brak jednej odpowiedzi, jeżeli respondent odmówił jej udzielenia czy to z przyczyn osobistych, czy też z niewiedzy czy też może w wyniku niezrozumienia pytania. Brak odpowiedzi na jakieś pytania mógł być więc całkowicie niezależny od ankietera. Jednocześnie ewentualna weryfikacja poprawności wypełnienia danej ankiety wymagałyby dotarcia do tej samej osoby i zadaniu jej tych samych pytań, a wynik takiego badania mógłby być i tak inny ze względu na zmianę stanowiska respondenta lub wymagałaby uzyskania od respondenta odpowiedzi czy pierwotnie udzielił określonej odpowiedzi lub czy jego zamiarem było udzielenie innej odpowiedzi. Takie działania należy uznać za oczywiście mało racjonalne, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że skarżąca Spółka oczekiwała od zainteresowanych nie określonego, z góry przyjętego rezultatu (wszak zadaniem ankieterów było dopiero pozyskanie informacji nowych, które następnie były dopiero oceniane za przydatne lub nie przez kontrahenta zleceniodawcy) lecz wykonania określonych czynności z dołożeniem należytej staranności. Jednocześnie niewiarygodne są twierdzenia odwołującej Spółki, że znaczenie miało dla niej wyłącznie całkowite wypełnienie ankiety. Z dowodów w postaci załączników do umów zawartych z A. G. (2) wynika, że jej wynagrodzenie uzależnione było nie od ilości całkowicie wypełnionych ankiet lecz od przydatności danej ankiety. Podkreślić bowiem trzeba, że w wyniku realizacji wszystkich umów otrzymała ona wynagrodzenie za wykonanie niepełnych wywiadów ankieterskich. Sądowi Apelacyjnemu wiadomo przy tym z urzędu, że analogicznych sprawach dotyczących umów zawieranych z innymi osobami, ich wynagrodzenie także było obliczane przy uwzględnieniu ułamkowych części ankiet. W sposób jednoznaczny przeczy to twierdzeniom skarżącej Spółki, iż tylko całkowicie wypełniona ankieta miała dla niej znaczenie i tylko takiego rezultatu oczekiwała.

Prace powierzone ankieterom miały charakter standardowy, powtarzalny i nie odbiegający od innych dostępnych na rynku usług danego typu. Jak już podkreślano, w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem finalna treść ankiety była wynikiem zapatrywania określonej osoby na temat objęty badaniem. W ocenie Sądu odwoławczego strony umowy kładły nacisk nie na pożądany efekt pracy ankietera, lecz na fakt jego dyspozycyjności w okresie trwania umowy do wykonania rodzajowo określonych czynności. Innymi słowy, chodziło o wykonywanie wielokrotnie powtarzających się czynności starannego działania. Uzasadniony jest zatem wniosek, że celem umów było wykonywanie określonych w nich czynności – samych w sobie, a nie określony efekt tych prac. Wniosek ten jeszcze bardziej umacnia fakt, że ankieterzy brali udział w szkoleniach przed przystąpieniem do realizacji określonej ankiety, co wynika z oświadczeń pracowników Spółki (...) pozyskanych przez organ rentowy w trakcie postępowania administracyjnego.

Co więcej, ankieterzy byli nadzorowani i w razie wątpliwości mogli zwracać się do wyznaczonych przez skarżącą Spółkę osób o poradę w kwestii wypełnienia ankiety, przebiegu rozmowy z respondentem czy interpretacji danej odpowiedzi, co także wynika z zeznań świadka K. Z.. Nie bez znaczenia jest okoliczność, iż w chwili zawierania umowy ankieterzy nie wiedzieli ile ankiet mają wykonać i ile uda im się uzupełnić, nie wiedzieli też jakie ostatecznie wynagrodzenie uzyskają. Ankieterzy sami musieli zapisać się w grafiku by móc korzystać ze sprzętu odwołującej Spółki. Mogli też pracować przy użyciu własnego komputera ale na wezwanie skarżącej Spółki byli zobowiązani przekazać nawet nieukończoną ankietę. Finalny efekt pracy ankieterów wynikał przede wszystkim od ilości poświeconego czasu i skuteczności podejmowanych przez nich czynności, a dla kontrahenta Spółki (...) liczył się wynik pracy wykonanej przez całą grupę ankieterów, przeprowadzających wywiady ankieterskie w danym badaniu.

Reasumując, należy wskazać, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami A. G. (1) i A. K. oraz skarżącą Spółkę łączyły umowy o świadczenie usług, do

których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a w konsekwencji zachodziła podstawa prawna z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw.
z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do objęcia ubezpieczonych z tytułu wykonywania tych umów obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym. Tym samym więc nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako niezasadną, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości
w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265), biorąc pod uwagę, że w niniejszym postępowaniu rozpoznaniu podlegały rozpoznaniu dwie niezależne sprawy połączone do wspólnego rozstrzygnięcia.

SSA Grażyna Czyżak SSA Michał Bober SSO Tomasz Koronowski